

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

MIŁONA RZYMSKIE.  
Dziś Zaślubienie N. M. P.



Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10.  
miesięczne złp. 4.

MIŁONA SZAWIANSKIE.  
Dziś Wracisława.

# Gazeta Krakowska.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 00 R red w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podług Réaumur	Psychro- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27 <sup>7</sup> 844	— 6 <sup>0</sup> , 0	1 <sup>00</sup> , 02	Pn. Zachodni słaby	Pogoda	Mgła.
22 12	7, 960	— 2, 2	1, 22	Zaden	„ „	
3	8, 070	— 0, 2	1, 42	„ „	„ „	
9	8, 695	— 7, 0	1, 05	„ „	„ „	

### Część Urzędowa

Komornik sądowy uwiadomia Publiczność, iż dnia 26 stycznia 1836 r. o godzinie 10tej ranniej w wsi Regnicach w okręgu W. M. Krakowa położonych, w dworze, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją krów, jałownika, owiec.

Kraków d. 7 Stycznia 1836 r.

Józef Słodkowski K. S.

W Sukiennicach w głównym rynku Krakowa, dnia 26 stycznia b. r. o godzinie 10 ranniej, przez licytacją publiczną odbędzie się sprzedaż szaf, komod, luster, zwierciadła, łózek, książek hebrajskich, tytoniu i innych za gotową zaraz zapłatę.

Kraków 20 Stycznia 1836 r.

Skorczyński K. S.

AUSTRYA. Koronacya N. Cesarza i N. Cesarzowej w Pradze na królestwo Czeskie, już jest urzędownie zapowiedziana i ostatecznie w miesiącu wrześniu nastąpi.— Summa oszczędzona z budżetu wojskowego na rok 1836 wynosi około 30 milionów złr.— Wielki kor-

pus zaprzęgowy przeznaczony dla licznjej armii został zupełnie rozwiązany, a oficerowie wrócili do pułków, w których dawniej służyli. Wszystko obiecuje nam spokojne szczęśliwe czasy pod naszym nowym rządem.— Wielki wiedeński dom handlowy Hohenblum otrzymał przywilej na całe cesarstwo austriackie do zaprowadzenia gościńców przyspieszonej korespondencyi. Ten wynalazek ma się właściwie na tém zasadzać, iż w kanale umyśloie sporządzonym na 3 do 4 stóp pod ziemią idącym, cegłą pokrytym, w którym umieszczone rury za gościńiec służyć, żelazne zamknięte szkatulki 2 do 300 listów zawierające, mechaniczną lub zwierzęcą siłą tak szybko mogą być poruszane, iż w 10 minutach ubiegną milę niemiecką, a wszelkie przeszkody jakoto: góry, niepogoda i t. p. nie zatamują tej szybkości i listy niedoznają najmniejszego uszkodzenia mimo tak olbrzymiej chyżości. Tym sposobem w Wiedniu możnaby otrzymać z Paryża wiadomości w 36 godzinach.— Niektórzy jednak uważają ten wynalazek za niepodobny do wykonania. GBV.

FRANCYA. Przy otwarciu posiedzeń jeneralnej rady handlu, rękodziel i rolnictwa, p.

Duchatel, minister handlu rzekł między innymi: »Jeszcze w żadnym czasie nie zebrało się to zgromadzenie pod tak szczęśliwą wróżbą dla handlu i przemysłu Francji, jak w tym roku. Nasze rolnictwo, fabryki, wszystkie rzemiosła kwitną. Nasz handel tak jest ożywiony, jak niebył nigdy: w latach 1828 i 1829, najpomyślniejszych dla Restauracji, wynosił wywóz i w prowadzenie 1220 milionów fr. w latach 1833 i 1834 wynosił 1447 milionów, a zatem 227 milionów więcej niż w najszcześniejszym czasie poprzedniego rządu. Już dawniej przełożono panom mnóstwo przedmiotów dotyczących się praw celnych. To się stanie i teraz. Gdyż jakkolwiek system celny, przy wzrastających związkach między narodami, powinien rozszerzać ciągle wolność handlową, powinien jednak bronić przemysłu krajowego, i tylko z wolna suwać ograniczenia.— Koleje żelazne są jednym z najważniejszych wypadków postępującej oświaty. Ich wpływ na handel i podróże jest nieobliczony, wszystkie kraje w Europie i w Ameryce, gdzie je założono, kwitną pomyślnością. Francja niepowinna w tym względzie pozostać w tyle. Gdyż niezaprzeczoną jest rzeczą, kto tu nieidzie naprzód, ten się cofa. Dla tego rząd poczynił wszystkie przygotowania, aby podobne zakłady jak najprędzej przywieść do skutku.»— Z Brestu i Tulonu donoszą, że uzbrajania trwają ciągle, chociaż niezachodzi już najmniejsza wątpliwość, iż z Ameryką nie przyjdzie do wojny. GBS.

**HISZPANIA.** Pod napisem: »osobliwe położenie Hiszpanii«, zawiera Dziennik *National* następujący artykuł: »Jeżeli się pytamy, kto właściwie króluje w Hiszpanii, znajdujemy z jednej strony »niewinną Izabellę« a z drugiej Don Karlosa. Jeżeli się pytamy, kto rządzi Hiszpanią, na to trudna odpowiedź. Nierządzi bowiem ani sejm, ani ministrowie, ani owdowiała Królowa, gdyż nie było o nich najmniejszej wzmianki, kiedy Mendizabal został mianowany dyktatorem skarbowym. Mina jeszcze mniej od Mendizabala na formę uważający, wyniósł się na wojskowego

dyktatora w prowincyi, której mu zarząd powierzono. On nakłada podatki, ogłasza stan obłątniczy z wszystkimi jego okropnymi skutkami, czyni ojców odpowiedzialnymi za zbiegostwo synów, Mendizabal zaś uwalnia małoletnich z pod władzy rodziców, aby się do wojska zaciągać mogli. Kordowa, w oczekiwaniu bitew, które ma wygrać, przybiera tytuł niezwycięzonego. Minister wojny opuszcza Madryt dla naradzenia się z Kordową, bo same rozkazy wydziału wojny już są niedostateczne. Na stronie potępionego Don Karlosa widzimy samych krajowych ochotników, których liczba codziennie wzrasta, a na stronie »niewinnej Izabelli« reprezentowała dotąd patriotyzm legija cudzoziemska, angielska i niewiadoma część portugalskiego wojska. Im więcej zastanawiamy się nad położeniem tego kraju, tem je mniej pojmujemy, ponieważ napróżno w niem szukamy górującej opinii. Co do wielkiej tajemnicy Mendizabala, iż bez pożyczki i nowych podatków zaradzi niedostatkowi pieniędzy, domyślamy się że jest taka: Gdy zupełnie 100,000 ludzi do służby powołano, a teraz każdemu dozwolono okupić się sumą 1000 fr., rzecz podobna do prawdy, iż Mendizabal zwróci uwagę na zdolnych do służby w miarę ich majątków, a to niepociągnie za sobą ani sprzedarzy dóbr narodowych, ani nowych podatków. Okup od służby wojskowej już zastosowano do 100,000 zaciągów, a ponieważ prawo dozwala zastosować go do 400,000, idzie więc tylko o zastosowanie go do wszystkich stanów mianowicie bogatych.»— Rządowe dzienniki donoszą, iż pułkownik Konrad z 2 batalijonami legii cudzoziemskiej pobił w Katalonii generała Guerné z dwakroć mocniejszą siłą.— Gubernator Manrezy wydał zbyt surowe postanowienie. Nakazuje on aby rodziny powstańców, opuściły miejsce swego zamieszkania w 24 godzinach, i żeby im nigdzie niedawano przytułku. Jeżeli się dobrowolnie nie oddadą, mają być przemocą wypędzone, a jeżeli powrócą, jako spiskowi zostaną rozstrzelani. GBS.



*ANGLIA.* Przychód skarbowy w r. 1835 wynosił 1697 milionów złp. Gazeta *Times* podając wykaz szczegółowy przychodu mówi: «Zasoby tego wielkiego narodu wypływają z jego czynności, upodobania w przedsięwzięciach, przemyśle i oświacie, i tak są bogate, iż pozostaje tylko do życzenia, aby wszystkie gałęzie przemysłu były wolne i otwarte. Wtedy sama naturalna praw siła zapewni pomyślność ludu, bez żadnej pomocy. Usunięcie przeszkody (*laissez faire*), że użyjem słów, któreśmy przynajmniej już dawno lepięć od naszych sąsiadów zrozumieli, a finansowych słupów kraju nic zachwiać niepotrafi.» — Kommissya umorzenia długu krajowego donosi, iż znowu 15 milionów złp. które po opędzeniu wydatków pozostały, na ten cel użyla. — Angielskie pieniądze mniej zawierają w sobie przydatkowych kruszców niż francuzkie. W złotych pieniądzech francuzkich znajduje się 900 części złota a 100 części miedzi, w angielskich zaś 916, 67 części złota a tylko 83, 33 srebra i niedzi. W francuzkiej srebrnej monecie mieści się 900 części srebra a 100 miedzi, w angielskich zaś szylingach jest 925 części srebra a tylko 75 części miedzi. — Dzienniki londyńskie ogłaszają pismo Okonela do wyborców Westminsteru, w którym ich wzywa aby przy pierwszej lepszej sposobności pozbyli się swego niegodnego reprezentanta Franciszka Burdett. Pochwaliwszy bezstronną sprawiedliwość ministrów w Irlandyi, oświadcza że im nigdy nieodmówi swęj gorącej, silnej i serdecznej pomocy, i że Torysowie i fałszywi reformiści niezdolają go nigdy poróżnić z ministrami, dopóki ci trzymać się będą sprawiedliwości, i powiada, że to poróżnienie było celem bezrozumnych i bezwstydných napadów Burdetta na niego. — W Nottingham po raz pierwszy w Anglii obrano burmistrzem Kwakra, William Howitt. Pani Morgan sławna autorka, i lord Brougham, zasłabli niebezpiecznie. — Gubernator południowej Karoliny, w swęj mowie do sejmu, objawił najstraszliwsze groźby przeciw dążącym do znie-

sienia w Ameryce niewoli. Zowie on ich bezwstydnymi potworami i szalonymi zapaleńcami, którzy śmiercią powinni być karani. GRS.

*TURCYA.* Korrespondent angielskiej gazety *Times* z Tunis 30 listopada, wystawia stan tego miasta jako wzbudzający wielką obawę. Powaga Deja nikła z dniem każdym, jego urzędnicy doznawali oporu ze strony ludu, odkąd zaczął wspierać interessa francuzkie w północnej Afryce. Lekając się przybycia tureckiej floty, zamyślał Dej odesłać swoje skarby do Malty i do Francyi. Nierozwadze czy zaślepieniu gabietów francuzkiego i angielskiego musi Tunis jak dawniej Trypolis przypisać swoje nieszczęścia. Angielski pułkownik Warrington w Trypolu, samolubstwem czy intrygą kierowany, poświęcił tamtejszą dynastją, i zmusił Deja rzucić się w objęcia Turcyi, czego teraz gorzko żałuje. Tutejszy agent, p. Reid, był tyle łatwowierny iż ufał w szczerość przymierza między Francją a Tunis, i wtrącił Deja w podobne nieszczęście. Jeżeli Turcyja postąpi sobie tutaj z takim rozmysłem jak z Albanją i Trypolem, powitają mieszkańcy z radością władzę Sultana. W Europie nie potrafią sobie wyobrazić, jaki dźwięk ma imie Padyszacha u tego ludu, który w religijnej pokorze widzi w nim coś uadludzkiego i swego obrońcę przeciw chrześcijaństwu. GA.

*KRONIKA LITERACKA.* Czwarty zeszyt Kwartalnika, nader ciekawe i zajmujące zawiera artykuły; wszakże każdy przerzucając jego karty, natrafiwszy na artykuł o Bandkim, ciekawości swojej oprzeć się niezdola. Niedawnośmy go z pośród siebie stracili. Każdy z nas ma jeszcze w żywej pamięci jego dobre przymioty i przykre narowy; jeszcze się każdemu zdaje, że się patrzy na tę nachyloną głowę, tę śmiejącą się szydersko twarz, która w obec panów łatwo przybierała wyraz pochlebstwa; każdy z nas jeszcze słyszy słowka ostre z duszy jego skeptycyzmem zwiędłej miłośownie się wymykające: brami w uszach naszych jego gniewne miu-

czenie, gdy go kto o pożyczenie książki prosił, lub wścibił nos w rękopis; bo szperanie w starych książkach nieboszczyk za swój osobisty przywilej, za monopolium sobie tylko służące rad poczytywał. Cokolwiek bądź, trudno mówić z wyższego stanowiska o Bandtkim jak wydawca kwartalnika. Na tle tak filozoficznym odrysowane literackie Bandtkiego zasługi nabierają dziwnej powagi, że niepowiem, uroku. Jeszcze nam nigdy Biografii takim krojem w polskim języku czytać się nie zdarzyło; a lubobyśmy część pochwał dziełom Bandtkiego wdzięczną ręką uwitych, na karb osobistych względów położyli, choćbyśmy nie tak wysoko kładli dzieło *Historya narodu polskiego* jak Ossoliński i kwartalnik, boć odciawszy co wypisał *dosłownie* z Naruszewicza i przełożył z *Wagnera*, możeby tylko rozprawki zostały; wszelako zaprzeczyć nie chcemy wcale, iż Bandtkie jako szperacz niezmordowany, dobry krytyk, w historii literatury naszą pierwsze po Lelewelu zajmuje miejsce, i że mu historia i bibliografia Polska, wiele nowych sprawdzonych faktów, wiele wykrytych błędów, wiele objaśnień i sprostowań winna. Że przy takiej bystrości pojęcia, wytrzymałej pracy, wielkiej pamięci, nic nie zostawił, coby pozna potomność czytała z upodobaniem, że sława jego tylko się o sklepienia biblioteczne odbiła, to sprawiła nieznaną filozofii, niemiał bowiem ukształcenia filozoficznego i estetycznego; sam to z żalem wyznawał i dla tego pomimo wrodzonych niepospolitych zdolności, zawisł na sceptycyzmie i żadnego dzieła nie zostawił któreby pod względem estetyki najmniejszą wartość miało; dla tego zawsze lewą ręką maże, co prawą napisał; tak iż czytelnik, wielbiąc jego rozległą naukę, nie może się poszczycić, aby się czegoś nauczył od niego. Wychowany na języku niemieckim, niewładał polskim, dla tego w początkach pisał po niemiecku a w starości po łacinie. Polując zbyt zapamiętane po starych książkach na zwierze wiadomości, stępił sobie ostrze rozumu. Cokolwiek bądź, Kwartalnik wzniosł

mu pomnik, który i chwalcemu i chwalonemu nie mały zaszczyt przynosi, a w autorze tej Biografii znakomitego nam zwiastuje pisarza.

*MODY.* Z nadchodzącem zimnem powróciły znowu palatiny i boa. Najulubieńszem futrem są gronostaje, nawet i boa bywają z tego futra robione. Chustki do uosa obszywają teraz tak szerokimi i bogatymi koronkami, że ten wydatek dla wielu stając się uciążliwym i zbyt kownym, zastąpiony być może przez tak zwane Valeriennes.

*TEATR NARODOWY.* Wczoraj po Zampie wywołano p. Niedzielską i p. Radosiewicza. Od niepamiętnego czasu niezebrało się tak wiele osób, jak na wczorajsze widowisko; miejsc wszędzie zabrakło, a łoże jeszcze o negdaj wszystkie zamówione były. Wystawa pierwsza tej opery, tak pod względem gry artystów, jak muzyki i ubiorów, przeszła wszelkie oczekiwanie. Rzęsiste brawa świadczyły dostatecznie o zadowoleniu widzów. Na końcu prześliczne oświecenie sceny tak się spodobało iż liczne głosy zabrzmiały: bardzo pięknie! bardzo pięknie! — Winszujemy Dyrekcji teatru tak szczęśliwego powodzenia, które niech jej będzie zachętą do przedztawienia innych dzieł tego rodzaju. — Jutro też opera powtórzoną będzie.

## Doniesienia.

### CIĄGIENIE I. KLASY Loterii Klasyfikacyjnej WARSZAWSKIEJ

rozpocznie się 5<sup>to</sup> Lutego r. b.

Losów całych po złp. 16, półlosów po złp. 8, i jednych trzecich części po złp. 5 gr. 10. dostać można w kantorze J. LOUIS. (3r

Uwiedomia się publiczność, iż na dniu 29 b. m. odbędzie się we wsi Przylasek do dominium Ruszcza należącej, licytacja pojedynczo sztuk dębów starych 30, na którą zaopatrzonych w gotowiznę interesowanych zaprasza się. — Miejsce zebrania w domu leśniczego.